



Sygn. akt III KK 281/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Małgorzata Gierszon (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Łukasz Biernacki

w sprawie **L. S.**

skazanego z art. 284 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

w dniu 8 września 2016 r.

kasacji, wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na korzyść skazanego

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego w C.

z dnia 19 listopada 2014 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Rejonowemu w C. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem nakazowym z dnia 19 listopada 2014 r., sygn. akt II K .../14 Sąd Rejonowy w C. uznał L. S. za winnego tego, że: w miesiącu październiku 2013 r. w C. przywłaszczył sobie powierzony piecyk firmy Morso, wartości 2. 000 zł., czym działał na szkodę Ł. R., tj. występku z art. 284 § 2 k.k. i za to na podstawie tego przepisu, przy zastosowaniu art. 58 § 3 k.k., wymierzył mu karę 10 miesięcy

ograniczenia wolności; na mocy art. 35 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do wykonywania, w czasie trwania kary, nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 godzin w stosunku miesięcznym, nadto na mocy art. 46 § 1 k.k. zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz Ł. R. kwoty 2. 000 zł.

Odpis tego wyroku wysłano oskarżonemu na wskazany przez niego w toku przesłuchania w charakterze podejrzanego adres dla doręczeń.

Z informacji z dnia 29 grudnia 2014 r. miejscowej Policji wynikało, że pod tym adresem jest usytuowany garaż, a sam oskarżony od kilku miesięcy przebywa poza granicami kraju. Stąd też po ponownej nieudanej próbie doręczenia oskarżonemu odpisu wyroku, na podany przez niego adres, uznano, że został mu on doręczony, a sam wyrok uprawomocnił się w dniu 22 lutego 2015 r.

Nikt od tego wyroku nie wniósł sprzeciwu.

W dniu 27 lipca 2016 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła kasacja Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego, który zaskarżył ten wyrok na korzyść skazanego i zarzucił mu:

rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie przepisów prawa procesowego – art. 500 § 1 i 3 k.p.k., polegające na wydaniu w tej sprawie wyroku nakazowego, w sytuacji gdy na podstawie zebranych w dochodzeniu dowodów wina oskarżonego i okoliczności czynu budziły uzasadnione wątpliwości, określony w tym przepisie tryb orzekania w postępowaniu nakazowym nie mógł więc zostać zastosowany, co oznacza, że przeprowadzenie rozprawy było konieczne

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w C. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna w stopniu oczywistym, co pozwoliło rozpoznać ją w trybie art. 535 § 5 k.p.k.

Zaskarżony nią wyrok wydano z rażącym naruszeniem przepisu art. 500 § 1 i 3 k.p.k., a charakter tego uchybienia sprawia, iż nie można obecnie wykluczyć możliwości jego istotnego wpływu na treść tego orzeczenia.

Nie ulega wątpliwości, iż warunkiem orzekania w trybie nakazowym jest uznanie przez sąd, na podstawie materiału zebranego w postępowaniu

przygotowawczym, że nie jest konieczne przeprowadzenie rozprawy. Warunek ten spełni się tylko wówczas, gdy na podstawie zebranych dowodów okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Stanowi o tym wprost przepis art. 500 § 3 k.p.k. Innymi słowy, sąd może wydać wyrok nakazowy o ile zebrany w postępowaniu przygotowawczym materiał dowodowy pozwala na ocenę, że okoliczności czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości.

Analiza zebranego w rozpatrywanej sprawie materiału dowodowego pozwala stwierdzić, iż ten podstawowy warunek nie został spełniony przy wydaniu w trybie nakazowym zaskarżonego wyroku.

W szczególności:

1. Oskarżony L. S. będąc słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanego mu czynu przywłaszczenia piecyka firmy Morso i wyjaśnił, iż „ J. O. dał mu ten piecyk, w zamian za to, że pomagał całej jego rodzinie przy ścinaniu i przewożeniu drewna ” (k. 21 v). Te wyjaśnienia (wówczas) podejrzanego nie zostały w żaden sposób zweryfikowane. Nie został przesłuchany J. O., stąd też – przy tym zaniechaniu - można mieć zasadne wątpliwości, czy w ogóle zaistniało przedmiotowe przestępstwo. Jest to tym bardziej uprawnione w sytuacji uwzględnienia treści zeznań J. K. (k. 13 v) opisujących charakter relacji łączących oskarżonego z matką pokrzywdzonego Ł. R. i nim samym, ich wspólne zastawianie rzeczy w lombardzie, a także stwierdzającego, iż „ mogę przypuszczać, że ten piecyk stanowi własność S., gdy on żył razem z matką prawdopodobnie ten piecyk dostał w prezencie, bądź też nabył go w rozliczeniu ” (k. 13 v). Zasadność sygnalizowanych powyżej wątpliwości potwierdzają również zeznania Ł. R. z dnia 26 sierpnia 2014 r., który to przyznał, że przedmiotowy piecyk pożyczili oskarżonemu jego ojciec, albo matka żyjąca wtedy w konkubinacie z oskarżonym. Nadto miało to stać się około 3 lat temu (k. 17 v), a więc w sierpniu 2011 r., jakkolwiek co do tego faktu świadek złożył sprzeczne zeznania, bo w toku pierwszego przesłuchania twierdził, iż jego ojciec pożyczył ten piecyk „około października 2013 r.” (k. 2). Równocześnie z zeznań Ł. R. nie wynika jakie

były warunki tej umowy pożyczki, w tym także uzgodniony pomiędzy stronami czas jej trwania.

W tym stanie sprawy nie można nawet kategorycznie uznać, że w ogóle zaistnienie przedmiotowego czynu nie budzi uzasadnionych wątpliwości. Te mogły zostać usunięte poprzez przesłuchanie J. O., który ma bezpośrednią wiedzę pozwalającą potwierdzić, bądź zaprzeczyć wersji wskazanej przez oskarżonego co do charakteru przysługujących mu względem przedmiotowego piecyka uprawnień.

2. Niezależnie od powyższych stwierdzeń zebrane w sprawie dowody nie potwierdzają jednoznacznie zasadności ustalenia (w zaskarżonym wyroku) wartości przedmiotowego piecyka na 2.000 zł. W postępowaniu przygotowawczym nie przeprowadzono bowiem dowodu pozwalającego obiektywnie określić wartość wyrządzoną przez oskarżonego szkody. Tymczasem było to niezbędne w sytuacji, w której:

- w toku pierwszego przesłuchania Ł. R. przyznał, że ojciec kupił w Danii ten piecyk już jako używany i nie określił jego wartości w ogóle (k. 2 v);

- z treści umowy zawartej w dniu 13 sierpnia 2014 r. pomiędzy oskarżonym, a właścicielem lombardu wynika, iż wartość przedmiotowego pieca ustalono na kwotę 710 zł.;

- z zeznań Ł. R. z dnia 26 sierpnia 2014 r. nie wynika by określił on wartość przedmiotowego piecyka w czasie, gdy oskarżony miał go przywłaszczyć (k. 16 v). Widnieje wprawdzie na pierwszej (odwrotnej) stronie protokołu pierwszych jego zeznań zapis w rubryce „wartość ogółem rzeczy utraconych „ – 2 000 zł. (k. 1 v), ale określenie to nie wynika z treści zapisanych wówczas zeznań tego świadka. Nadto przedłożona przez niego kserokopia faktury z dnia 14 czerwca 2009 r. (k. 18) - nie przetłumaczona na język polski i nie potwierdzona za zgodność z oryginałem – niczego też w tym względzie jednoznacznie nie wskazuje.

Tymczasem niewątpliwe jest to, iż ustalenie wartości przywłaszczonego mienia jest kluczowe tak dla stwierdzenia czy czyn, którego jest ono przedmiotem, był w ogóle przestępstwem, jak i – w przypadku potwierdzenia tego faktu – dla określenia rodzaju i wymiaru kary orzekanej za ten czyn, w tym także ustalenia (w przypadku nie naprawienia szkody przez sprawcę) zakresu przynależnych z tego tytułu od niego pokrzywdzonemu uprawnień. Równocześnie bezsporne jest, że

przepisy art. 500 – 507 k.p.k. stwarzają sądowi możliwość rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego, bez przeprowadzenia rozprawy, nakazem karnym tylko w sytuacji, gdy tak pierwszorzędne dla bytu i zakresu tej odpowiedzialności kwestie zostaną ustalone w sposób nie budzący wątpliwości. Stąd też już ta stwierdzona zaszłość kreująca uzasadnione wątpliwości co do wartości przedmiotowego mienia mogłaby być samoistnie wystarczającą do stwierdzenia niemożliwości zastosowania wobec oskarżonego trybu nakazowego i tym samym wydania wobec niego – tej postaci – wyroku.

3. Budzi uzasadnione wątpliwości też poprawność ustalenia czasu popełnienia przez oskarżonego przypisanego mu czynu, jako dokonanego „w miesiącu październiku 2013 r.”. Z pierwszych zeznań Ł. R. wynika, że w tym czasie jego ojciec pożyczył oskarżonemu piecyk. Skoro jednak miała to być pożyczka, to datę wydania piecyka będącego przedmiotem tej umowy nie można traktować jako czasu popełnienia przestępstwa jego przywłaszczenia. Ten zaktualizował się dopiero wówczas, gdy czas trwania umowy pożyczki minął, a oskarżony nie zwrócił przedmiotowego piecyka pożyczkodawcy, mając nadto przy tym zamiar jego przywłaszczenia, realizujący się w rozporządzeniu przez sprawcę rzeczą jak własną (*animus rem sibi habendi*). Oczywiście przy tym jest też to, że wartość przedmiotowego piecyka winna być ustalona w odniesieniu do tego czasu, w którym miał być przez oskarżonego przywłaszczony.

Powyżej wskazane okoliczności świadczą o tym, iż materiał dowodowy zebrany w toku dochodzenia nie pozwalał sądowi na stwierdzenie, że okoliczności przedmiotowego czynu i wina oskarżonego nie budzą wątpliwości. Tym samym i nie stwarzał sądowi możliwości rozstrzygnięcia o odpowiedzialności karnej oskarżonego bez przeprowadzenia postępowania dowodowego i – w konsekwencji – wydania wobec niego wyroku nakazowego. To bowiem jest dopuszczalne tylko w sytuacji kumulatywnego spełnienia wszystkich wskazanych w art. 500 § 1 i 3 k.p.k. przesłanek.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Rejonowy w C. będzie miał na względzie wszystkie powyższe uwagi i spostrzeżenia.

Z tych wszystkich względów orzeczono jak wyżej.

eb